

Sygn. akt II Ka 383/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Świącicka
Sędziowie:	SO Mariola Krajewska - Sińczuk (spr.) SO Andrzej Wach
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Defut-Kołodziejak

przy udziale Prokuratora Andrzeja Michalczuka

po rozpoznaniu w dniu 6 września 2013 r.

sprawy **A. S.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 280 §1 kk i in.

na skutek apelacji, wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Siedlcach

z dnia 6 maja 2013 r. sygn. akt VII K 390/12

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. z opisu czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I wyroku eliminuje sformułowania: „w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci otarcia skóry twarzy w okolicy oka lewego i nosa oraz obrzęku wargi, które to obrażenia należą do kategorii lekkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający 6 miesięcy” oraz „w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci potłuczeń ogólnych, które to obrażenia należą do kategorii lekkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres nie przekraczający 6 miesięcy”;

2. uchyla zawarte w pkt V wyroku orzeczenie o karze łącznej grzywny;

II. w pozostałej części wyrok utrzymuje w mocy uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną;

III. zwalnia oskarżonego od opłaty za obie instancje i wydatków za postępowanie odwoławcze stwierdzając, że te ostatnie ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 383/13

UZASADNIENIE

A. S. został oskarżony o to, że:

I. w nocy 27 lutego 2010r. w S., woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej użył wobec P. B. przemocy w postaci zadania mu ciosu pięścią w twarz oraz w brzuch a następnie po przewróceniu go na ziemię kopał pokrzywdzonego po całym ciele, przez co naraził P. B. na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia u niego skutku dla zdrowia określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk, po czym zabrał mu w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 300 zł nadto działając wspólnie i w porozumieniu z tymi samymi osobami w tym samym miejscu i czasie użył wobec B. D. przemocy w postaci zadania mu ciosu pięścią w tył głowy a następnie po przewróceniu go na ziemię kopał pokrzywdzonego po całym ciele, przez co naraził B. D. na bezpośrednie nastąpienie skutku dla zdrowia określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk,

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

II. w nocy 27 lutego 2010r. w S., woj. (...) uderzył D. P. ręką w głowę w ten sposób naruszając jego nietykalność cielesną,

tj. o czyn z art. 217 § 1 kk

Wyrokiem z dnia 6 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w Siedlcach orzekł:

I. oskarżonego A. S. w ramach czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w nocy 27 lutego 2010r. w S. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami wziął udział w pobiciu P. B. w ten sposób, że uderzył go pięścią w twarz, a następnie po przewróceniu na ziemię kopał pokrzywdzonego po całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci otarcia skóry twarzy w okolicy oka lewego i nosa oraz obrzęku wargi, które to obrażenia należą do kategorii lekkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres nieprzekraczający sześciu miesięcy, przy czym działaniem swoim naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub 157 § 1 kk, a ponadto działając wspólnie i w porozumieniu z tymi samymi nieustalonymi osobami w tym samym miejscu i czasie wziął udział w pobiciu B. D. w ten sposób, że uderzył go pięścią w tył głowy, a następnie po przewróceniu na ziemię kopał go po całym ciele, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci potłuczeń ogólnych, które to obrażenia należą do kategorii lekkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres nieprzekraczający sześciu miesięcy, przy czym działaniem swoim naraził pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 kk lub art. 157 § 1 kk tj. dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 158 § 1 kk i za czyn ten na podstawie art. 158 § 1 kk skazał go na karę roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 2 kk warunkowo zawiesił na okres 4 lat tytułem próby oraz na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych;

II. na podstawie art. 73 § 2 kk oddał oskarżonego pod dozór kuratora sądowego w okresie próby;

III. na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 kpw w zw. z art. 45 § 1 kw postępowanie przeciwko oskarżonemu A. S. w stosunku do czynu polegającego na tym, że w nocy 27 lutego 2010r. w S. woj. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 168 zł na szkodę P. B., tj. czynu stanowiącego wykroczenie i wyczerpującego dyspozycję art. 119 § 1 kw umorzył wobec przedawnienia karalności czynu;

IV. oskarżonego A. S. uznał za winnego dokonania zarzucanego mu w pkt II aktu oskarżenia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 217 § 1 kk i za czyn ten skazał oskarżonego na karę grzywny w wysokości 80 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych;

V. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 i 2 kk wymierzone oskarżonemu w punkcie pierwszym i czwartym wyroku jednostkowe kary grzywny połączył i wymierzył mu karę łączną grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 złotych;

VI. zwolnił oskarżonego od obowiązku ponoszenia opłaty oraz pozostałych kosztów sądowych, zaś poniesione wydatki przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od powyższego orzeczenia wnieśli: obrońca oskarżonego i Prokurator Rejonowy w Siedlcach.

Obrońca oskarżonego, powołując się na treść art. 425 § 1 i 2 kpk oraz art. 444 kpk, zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść A. S. i na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk orzeczeniu temu zarzucił:

1) mogącą mieć wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 2 § 2, 4, 7, 366 § 1, 410 oraz 424 § 1 pkt 1 kpk, poprzez:

- nienależyte rozważenie i ocenienie całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynienie jednostronnych ustaleń faktycznych w oparciu o zeznania świadków: D. P., J. M., M. M. i M. K. o treści niekorzystnej dla oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym oraz na rozprawie, przy jednoczesnym, błędnym ustosunkowaniu się do zeznań świadków P. B. i B. D. złożonych w sprawie, które są korzystne dla oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wyroku jedynie na podstawie części materiału dowodowego i pozostawienia poza zasięgiem rozważań Sądu dowodów istotnych dla rozstrzygnięcia kwestii zaboru mienia należącego do P. B., ustalenia osoby oskarżonego jako sprawcy przypisanych mu czynów oraz oceny prawnej tychże czynów;

- przyznanie przez Sąd I instancji pełnej wiarygodności dowodowi z zeznań świadka D. P. złożonych podczas postępowania przygotowawczego w zakresie czynów przypisanych oskarżonemu i poczynienie wskutek tego lakonicznych i ogólnikowych ustaleń sprawy, w sytuacji gdy w konfrontacji z zeznaniami innych świadków w istotnych fragmentach są one ze sobą sprzeczne, a niekiedy wykluczają się wzajemnie;

- bezpodstawne odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego A. S.;

- pominięcie przy ustaleniu stanu faktycznego sprawy zeznań świadka R. P. oraz dowodu w postaci protokołu okazania świadkowi R. P. wizerunku (zdjęcia) oskarżonego A. S.;

2) mogący mieć wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia poprzez dowolne, nie poparte dowodami, niezgodne z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania przyjęcie, iż oskarżony A. S. w nocy 27 lutego 2010r. w S. naruszył nietykalność cielesną D. P., a następnie w tym samym czasie i miejscu wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami wziął udział w pobiciu P. B. i B. D. oraz zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 168 złotych na szkodę P. B. – co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego uznania oskarżonego A. S. za winnego przypisanych mu w wyroku czynów wypełniających dyspozycje przestępstw z art. 217 § 1 k i art. 158 § 1 kk oraz wykroczenia z art. 119 § 1 kw.

Stawiając opisane zarzuty skarżący, na podstawie art. 437 §1 i 2 kpk oraz art. 438 pkt 2 i 3 kpk, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator zaskarżył również wyrok w całości na korzyść A. S. i na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 1 i 2 kpk orzeczeniu temu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 71 § 1 kk poprzez jego błędne zastosowanie i wymierzenie A. S. za czyn z pkt I aktu oskarżenia na tej podstawie kary grzywny przy zawieszeniu wykonania orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności w sytuacji, gdy za drugi z przypisanych oskarżonemu czynów orzeczono wobec niego samoistną karę grzywny;

2. obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 443 kpk przez orzeczenie wobec oskarżonego za czyn z pkt I wyroku na podstawie art. 71 § 1 kk kary grzywny w wysokości 100 stawek dziennych

w sytuacji, gdy w wyroku zaskarżonym wyłącznie na korzyść oskarżonego, a uchylonym przez Sąd Okręgowy w Siedlcach, grzywnę tę wymierzono w wysokości 80 stawek dziennych;

3. obrazę przepisów prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, a to art. 443 kpk poprzez uzupełnienie opisu zarzuczonego oskarżonemu czynu o znamiona nieobjęte poprzednim wyrokiem Sądu I instancji, który zaskarżony był wyłącznie na korzyść oskarżonego.

Stawiając powyższe zarzuty prokurator na podstawie art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 1 i 2 kpk wniósł o:

1. wyeliminowanie z pkt I wyroku z opisu znamion czynu następujących fragmentów: „w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci otarcia skóry twarzy w okolicy oka lewego i nosa oraz obrzęku wargi, które to obrażenia należą do kategorii lekkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres nieprzekraczający sześciu miesięcy” oraz „w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci potłuczeń ogólnych, które to obrażenia należą do kategorii lekkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres nieprzekraczający sześciu miesięcy”;

2. wyeliminowanie z pkt I wyroku orzeczenia o karze grzywny na podstawie art. 71 § 1 kk;

3. uchylenie orzeczenia o karze łącznej.

Na rozprawie odwoławczej obrońca oskarżonego poparł apelację i wnioski w niej zawarte, a apelację prokuratora pozostawił do uznania Sądu.

Prokurator poparł apelację Prokuratora Rejonowego w Siedlcach tylko odnośnie zarzutu trzeciego i wniosku wskazanego w pkt 1, ponadto wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońcy oskarżonego.

Oskarżony przyłączył się do apelacji obrońcy oskarżonego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest oczywiście bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie, natomiast za częściowo zasadną uznać należało apelację prokuratora, o czym będzie mowa poniżej.

Brak jest w niniejszej sprawie podstaw do uznania, że Sąd orzekający dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mającego wpływ na jego treść, a polegającego na dowolnym, nie popartym dowodami, niezgodnym z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania ustaleniu, iż oskarżony A. S. w nocy 27 lutego 2010r. w S. naruszył nietykalność cielesną D. P., a następnie w tym samym czasie i miejscu wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami wziął udział w pobiciu P. B. i B. D. oraz zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy na szkodę P. B. – co w konsekwencji doprowadziło do niesłusznego uznania oskarżonego za winnego przypisanych mu czynów wypełniających dyspozycje przestępstw z art. 217 § 1 kk i art. 158 § 1 kk oraz wykroczenia z art. 119 § 1 kw.

Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 24 marca 1975r., II KR 197/74, OSNKW 5/1975, poz. 58., sprowadzające się do stwierdzenia, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu. Jest ono aktualne mimo zmiany stanu prawnego i ma znaczenie jedynie przy tak sformułowanym zarzucie jak w niniejszej sprawie, a mianowicie zarzucie błędu o charakterze „dowolności”. Tego typu zarzut co do błędu w ustaleniach faktycznych to bowiem, nie sama odmienna ocena materiału dowodowego przez skarżącego, lecz wykazanie, jakich konkretnych uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej ocenie materiału dowodowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975r., I KR 197/74, OSNKW 5/1975, poz. 58).

Argumenty podniesione w apelacji obrońcy oskarżonego i jej uzasadnieniu należy potraktować jako polemiczne w stosunku do ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy. Pomimo podjętej próby absolutnie nie wskazują one, które z ustaleń sądu nie odpowiadają zasadom logicznego rozumowania. W istocie rzeczy kwestionują one przede wszystkim dokonaną przez Sąd orzekający pozytywną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów w postaci zeznań D. P. złożonych na etapie postępowania przygotowawczego oraz zeznań J. M., M. M. i M. K., zarzucają nienależytą analizę zeznań P. B. i B. D., pominięcie zeznań R. P. oraz dowodu w postaci okazania świadkowi R. P. wizerunku oskarżonego A. S. i zakwestionowanie wyjaśnień oskarżonego, co doprowadziło, zdaniem skarżącego, do wydania wyroku jedynie na podstawie części materiału dowodowego. Z takim stanowiskiem autora pisemnej skargi zgodzić się nie można, bowiem Sąd orzekający dokonał wszechstronnej i logicznej oceny wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów. Pozostaje ona pod ochroną art. 7 kpk, jest zatem zgodna z logiką, zasadami wiedzy i doświadczeniem życiowym.

Niewątpliwe w sprawie jest to, że w dacie zdarzenia D. P., zatrudniony w Przedsiębiorstwie Usług (...) w S., pracował w godzinach nocnych na ulicy (...). Opróżniał śmietniczkę znajdującą się na tej ulicy. Tam też, zgodnie z jego relacją, podszedł do niego mężczyzna i uderzył go ręką w głowę i następnie oddalił się w kierunku ul. (...) (...) i dołączył do mężczyzn, którzy po chwili razem z nim zaatakowali P. B. i B. D.. Niewątpliwe jest zatem to, iż D. P. miał możliwość przyjrzenia się mężczyźnie, który najpierw podszedł do niego bez powodu uderzył go, a następnie wraz z innymi osobami zaatakował pozostałych pokrzywdzonych, zabierając jednemu z nich telefon. Na etapie postępowania przygotowawczego świadek ten wskazał, że napastnikiem tym był A. S.. Należy zgodzić się z obrońcą oskarżonego, iż przekazy świadka w tym zakresie ewoluowały, jednakże na tej podstawie nie można dokonanego rozpoznania zakwestionować. Sąd I instancji wnikliwie przeanalizował zeznania D. P. również w zakresie dotyczącym rozpoznania A. S. i w ocenie Sądu odwoławczego prawidłowo je ocenił. Przypomnieć należy, że wprawdzie podczas pierwszego przesłuchania opisując zdarzenie (k. 17-19) świadek nie podał nazwiska napastnika, który najpierw zaatakował jego, a po chwili pozostałych pokrzywdzonych, ale wskazał, iż miał on ok. 180 cm wzrostu i charakterystycznie pełną, okrągłą twarz, opisał dokładnie jego ubiór i uznał, że jest w stanie rozpoznać go. W tym samym dniu pokrzywdzonemu D. P. okazane zostały wizerunki mężczyzn podejrzewanych przez K. w S. o dokonywanie przestępstw i nie rozpoznał on wśród nich żadnego z napastników. Na tej jednak podstawie nie sposób uznać zeznań świadka za niewiarygodne, gdyż w toku postępowania w niniejszej sprawie nie zdołano ustalić, czy wśród okazywanych wówczas wizerunków, był także wizerunek A. S.. Natomiast z protokołu kolejnego okazania (k. 29-30) wynika, że tym razem wśród okazywanych wizerunków znajdował się wizerunek oskarżonego i D. P. rozpoznał na zdjęciu A. S. jako osobę, która w dniu zdarzenia najpierw zaczęła jego, a potem wraz z innymi mężczyznami zaatakowała pokrzywdzonych. Podczas kolejnego okazania (k. 47-48) pokrzywdzony ten, po okazaniu mu wizerunków 4 mężczyzn, wśród których nie było oskarżonego, nie rozpoznał żadnego z nich jako sprawcę „rozboju i pobicia zaistniałego w dniu 27 lutego 2010r. w S. na ul. (...) na osobie dwóch młodych mężczyzn z długimi włosami”. Późniejsze zeznania tego świadka z postępowania przygotowawczego są tylko doprecyzowaniem pierwszych, stanowią ich uzupełnienie. D. P. składał je po okazaniu mu oskarżonego, którego rozpoznał i z pewnością utwierdził się co do wskazania właśnie tego mężczyzny. Przyznał, iż kojarzył osobę oskarżonego, gdyż wcześniej znał jego ojca, a jak ma na nazwisko, to dowiedział się dopiero na K., wiedział jednak, że jest to syn policjanta z ul. (...). Znamienne również jest to, iż wówczas D. P. oświadczył do protokołu, że obawia się oskarżonego. Tę okoliczność Sąd orzekający trafnie wskazał jako powód zmiany zeznań przez tego świadka na etapie postępowania sądowego, kiedy zakwestionował prawidłowość dokonanych w sprawie okazań i stwierdził, iż nie miał pewności, czy jednym z napastników był faktycznie A. S.. Z pewnością przyczyną zmiany zeznań przez tego pokrzywdzonego była obawa o bezpieczeństwo własne i swojej rodziny. Sąd w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku bardzo dokładnie przeanalizował zeznania D. P. i brak jest powodów do podważenia dokonanej oceny ich wiarygodności. Poza wskazaniem argumentów wynikających z zeznań tego pokrzywdzonego, które przemawiały za tym, iż agresorem, który najpierw zaatakował jego osobę, a następnie pozostałych pokrzywdzonych, był właśnie A. S., Sąd zamieścił w uzasadnieniu swoje spostrzeżenia z rozprawy, co do wyglądu oskarżonego. Stwierdził, że widząc na rozprawach oskarżonego nabrał przekonania co do trafności spostrzeżeń świadka P. odnośnie opisu wyglądu twarzy oskarżonego i jego postury. Sformułowanie zawarte w zeznaniach D. P., że napastnik miał „charakterystycznie pełną, okrągłą twarz” odpowiada w rzeczywistości wyglądowi oskarżonego. Również w ocenie Sądu II instancji, który w tym składzie orzekającym miał możliwość przyjrzenia

się oskarżonemu na rozprawie odwoławczej, opis wyglądu napastnika przedstawiony przez D. P. w zeznaniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym, odpowiada wyglądowi i posturze A. S.. Nie można zgodzić się zatem z obrońcą oskarżonego, że Sąd I instancji dowolnie ocenił zeznania D. P.. Poświęcił wiele uwagi nim samym, a nadto ocenił je w kontekście innych zgromadzonych w sprawie dowodów, a w szczególności dowodów z zeznań funkcjonariuszy policji z K. w S., którzy brali udział w okazaniach w niniejszej sprawie i to zarówno z udziałem D. P., jak i pozostałych pokrzywdzonych. Podkreślić należy, co zauważył też Sąd orzekający, że ani P. B. ani też B. D. nie kwestionowali prawidłowości okazań dokonanych z ich udziałem. Uczynił to jedynie D. P. i to dopiero w toku postępowania przed Sądem twierdząc, iż policjanci zasugerowali mu, iż jednym ze sprawców był właśnie A. S.. Te zeznania pokrzywdzonego, wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego wyrażonemu w pisemnym środku zaskarżenia, zasadnie uznane zostały za niewiarygodne. Przeczą im bowiem jednolite zeznania M. M., J. M. i M. K.. Funkcjonariusze ci uczestniczyli w czynnościach okazania i stanowczo zaprzeczyli, ażeby cokolwiek sugerowali D. P. i wpływali na swobodę jego spostrzeżeń i wypowiedzi. Przekazy tych świadków są konsekwentne i spójne. Sąd I instancji dokładnie i prawidłowo je przeanalizował i z tego względu nie było powodów, aby je zakwestionować i przyjąć za autorem apelacji, iż D. P. podczas okazań pozbawiony komfortu podejmowania samodzielnych spostrzeżeń i swobodnej wypowiedzi, a protokół przesłuchania podpisał, gdyż był wcześniej karany sędownie. Wskazane argumenty zawarte w pisemnej skardze nie przekonują, a wątpliwości obrońcy oskarżonego co do niewskazania danych personalnych napastnika podczas pierwszego przesłuchania znajdują jasne wytłumaczenie w zeznaniach D. P., który stwierdził, że nazwiska oskarżonego nie znał i usłyszał je dopiero w Komisariacie Policji. Nie można też uznać, iż pokrzywdzony ten nie miał możliwości przyjrzenia się napastnikowi, który przecież najpierw jego zaatakował, a więc miał z nim bezpośredni kontakt i obserwował go z bliska, z odległości 6-7 metrów w czasie zajścia z pozostałymi pokrzywdzonymi. Wprawdzie zdarzenie miało miejsce w godzinach nocnych, ale zaistniało na jednej z głównych ulic (...), która oświetlona była latarniami ulicznymi (k. 208v.). Miał on więc możliwość jego obserwacji. Z zeznań tego świadka wynika nadto, że widział jeszcze wcześniej tę grupę mężczyzn wśród których był oskarżony (k. 17) jak wychodziła ze sklepu na ul. 11-go listopada. Mógł zatem dokładnie przyrzeć się napastnikowi, którego bez problemu rozpoznał.

Nadto oczywistym jest, że pozostali pokrzywdzeni mieli trudności rozpoznaniem napastników, gdyż nie widzieli tej grupy wcześniej, nie znali nikogo spośród niej, zostali nagle zaatakowani od tyłu, gdy wracali z baru i znajdowali się w stanie po spożyciu alkoholu. Sąd Rejonowy trafnie uznał, iż brak jest powodów, aby zakwestionować zeznania P. B. i B. D.. Nie budzi wątpliwości Sądu odwoławczego prawidłowość dokonanej przez Sąd I instancji oceny tych dowodów. Sąd trafnie wywiódł, że ich relacje ze zdarzenia co do zasady korespondują z zeznaniami D. P.. Dostrzegł, iż są one mniej precyzyjne i stanowcze, żaden z nich nie rozpoznał podczas okazania mężczyzn, którzy ich zaatakowali, podawali inną liczbę napastników, a P. B. nie był w stanie w niewątpliwy sposób podać, czy był przeszukiwany przez napastników, czy też nie. Z tego powodu nie można jednak zakwestionować zeznań D. P. złożonych w postępowaniu przygotowawczym. Sąd wszechstronnie i przekonująco wyjaśnił powody takiego stanu rzeczy, wskazując przede wszystkim takie okoliczności, jak: nocna pora zdarzenia, jego dynamika, zaatakowanie pokrzywdzonych zniemacka, nagle i od tyłu, uderzenie pięściami w głowę, przewrócenie pokrzywdzonych na ziemię, znajdowanie się P. B. i B. D. po spożyciu alkoholu. Powołane okoliczności spowodowały prawidłowe uznanie przez Sąd I instancji, że zeznania tych pokrzywdzonych są szczerze i spójne, wzajemnie się uzupełniają i znajdują potwierdzenie w zeznaniach D. P.. Natomiast prawdą jest, że Sąd orzekający nie analizował w uzasadnieniu do zaskarżonego wyroku zeznań R. P. i protokołu okazania mu wizerunków, dochodząc z pewnością do wniosku, iż dowody te nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż dotyczą prawomocnego skazania tej osoby za czyn z art. 291 § 1 kk, polegający na nabyciu w dacie bliżej nieustalonej na przełomie lutego i marca telefonu komórkowego marki S. (...) (zabranego P. B. w czasie zdarzenia, o które chodzi w sprawie) ze świadomością, iż został on uzyskany za pomocą czynu zabronionego. Przypomnieć tylko należy, że R. P. nie wskazał osoby, od której telefon nabył, ani też podczas okazania mu wizerunków osób (k. 53-54), wśród których był wizerunek A. S., nie rozpoznał mężczyzny, od którego nabył telefon. Wskazane dowody, co zdaje się sugeruje apelujący, nie wykluczają, ani nie poddają w wątpliwość sprawstwa oskarżonego w zakresie czynów przypisanych mu w niniejszej sprawie.

Wprawdzie oskarżony nie przyznał się do dokonania przypisanych mu czynów, to jego sprawstwo zostało przez Sąd Rejonowy w sposób przekonujący wykazane. W tej sytuacji zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych

za podstawę wyroku jest chybiony. W niniejszej sprawie zeznania D. P., częściowo poparte zeznaniami pozostałych pokrzywdzonych i innych przesłuchanych w sprawie wskazanych wyżej świadków, uznane zostały za dowody pełnowartościowe i na ich podstawie ustalił Sąd w sprawie prawidłowy stan faktyczny. Oskarżony nie przyznał się wprawdzie, że brał udział w zdarzeniu, o które chodzi w sprawie, lecz nie był w stanie podać co robił w nocy 27 lutego 2010r., oświadczył jedynie, że wieczorami nigdzie nie wychodzi. Również ocena wyjaśnień A. S., podobnie jak pozostałych dowodów, dokonana została zgodnie z dyrektywami płynącymi z treści art. 7 kpk i brak jest logicznych podstaw do jej podważenia. Wystarczy lektura obszernie i prawidłowo sporządzonego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, aby przekonać się o prawidłowości dokonanej oceny wszystkich dowodów, która absolutnie nie wykazuje cech dowolności. Apelacja obrońcy oskarżonego w tym zakresie stanowi jedynie polemikę z poprawnie wykonaną przez Sąd analizą dowodów zgromadzonych w sprawie, które miały znaczenie dla jej rozstrzygnięcia.

Reasumując należy uznać, że sformułowany w apelacji zarzut obrazy prawa procesowego, który, w ocenie skarżącego, miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku, jest niesłuszny i stanowi wyłącznie przejaw niezadowolenia z powodu treści zapadłego merytorycznego rozstrzygnięcia.

Zatem wina oskarżonego w zakresie przypisanych mu czynów jest niewątpliwa. Sąd prawidłowo uznał, iż zachowanie oskarżonego stanowiło trzy czyny, właściwie je na nowo opisał. Błędem było jedynie wskazanie w opisie pierwszego czynu obrażeń jakich doznali pokrzywdzeni w wyniku pobicia, gdyż wprowadzenie powyższego uzupełnienia naruszyło zakaz reformationis in peius, co słusznie podniósł prokurator w pisemnej skardze. Sąd odwoławczy zmuszony był więc zmienić opis czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I wyroku poprzez wyeliminowanie z niego sformułowań: „w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci otarcia skóry twarzy w okolicy oka lewego i nosa oraz obrzęku wargi, które to obrażenia należą do kategorii lekkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres nieprzekraczający sześciu miesięcy” oraz „w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci potłuczeń ogólnych, które to obrażenia należą do kategorii lekkich i powodują naruszenie czynności narządów ciała na okres nieprzekraczający sześciu miesięcy”, gdyż, jak słusznie podniósł prokurator w pisemnym środku odwoławczym, ich zamieszczenie narusza w ewidentny sposób uregulowany w treści art. 443 kpk zakaz reformationis in peius i z tego względu nieuprawnione było uzupełnienie zmienionego opisu czynu o wskazane fragmenty, które dotyczą obrażeń, jakich w wyniku przestępstwa pobicia (art. 158 § 1 kk) doznali obaj pokrzywdzeni.

Nie ma powodów do kwestionowania przyjętej w wyroku kwalifikacji prawnej zachowań oskarżonego. Sąd I instancji swoje stanowisko w tym zakresie również należycie i wyczerpująco uzasadnił, znajduje ono pełną akceptację Sądu odwoławczego.

Tak jak nie budzi żadnych wątpliwości wina oskarżonego A. S. w odniesieniu do przypisanych mu w wyroku czynów, tak również z pełną aprobatą Sądu odwoławczego spotkało się rozstrzygnięcie Sądu I instancji w zakresie orzeczonych kar jednostkowych. Nie można uznać, że noszą one cechy rażącej surowości, a tylko w takiej sytuacji ich wymiary mogłyby zostać przez Sąd II instancji skorygowane. Rażąca niewspółmierność kary zachodzi bowiem wtedy, gdy suma zastosowanych kar zarówno zasadniczych, jak i dodatkowych wymierzonych za przypisane oskarżonemu przestępstwo nie uwzględnia należycie stopnia społecznego niebezpieczeństwa tego czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celów kary w zakresie społecznego oddziaływania z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma ona osiągnąć w stosunku do skazanego (wyrok SN z 10.07.1974 r., V KRN 60/74, OSNKW 1974, z. 11, poz. 213). W ocenie Sądu odwoławczego, oceniając wymiar kary dokonany przez Sąd I instancji, przez pryzmat wymogów płynących z art. 53 kk, z sytuacją taką w niniejszej sprawie nie mamy do czynienia. Nadto orzeczone względem oskarżonego kary jednostkowe uwzględniają wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów, jakich się dopuścił. Zdaniem Sądu Okręgowego uczynią one również zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości, dowodząc odpowiedniej reakcji dla tego typu zachowań. Są przy tym współmierne do stopnia zawinięcia oskarżonego oraz wystarczające do tego, by podziały na niego powstrzymująco i uświadomiły mu nieuchronność poniesienia odpowiedzialności za naruszenie porządku prawnego. W ocenie Sądu odwoławczego tak orzeczone kary spełnią również swoje zadania w zakresie prewencji ogólnej, co do poszanowania prawa i kształtowania pozytywnych postaw.

Sąd Okręgowy niezasadnie jednak uwzględnił zawarty w apelacji prokuratora wniosek o uchylenie orzeczenia o karze łącznej grzywny, błędnie uznając, iż nie podlega łączeniu kara jednostkowa grzywny orzeczona na podstawie art. 71 § 1 kk za czyn opisany w pkt I wyroku z samoistną karą grzywny orzeczoną za czyn z art. 217 § 1 kk. Pogląd taki znajduje wprawdzie akceptację w doktrynie (M. Szewczyk: Wymiar kary łącznej w projekcie kodeksu karnego, PS 1995, nr 9, s. 120-124, por. L. Tyszkiewicz w: M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek: Kodeks karny. Komentarz, Gdańsk 1999, t. II, s. 259, a także P. Kardas w: A. Zoll red.: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Kraków 2004, t. I, s. 1130) z uwagi na to, że grzywna orzeczona przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności różni się od grzywny samoistnej: 1) górną granicą wymiaru, 2) inną górną granicą wymiaru kary łącznej, 3) odmiennością funkcji (wykonanie grzywny orzeczonej na podstawie art. 71 § 1 k.k. zbliżone jest do wykonania obowiązków probacyjnych) oraz 4) niemożnością warunkowego zawieszenia jej wykonania w związku z treścią art. 69 § 1 k.k. Z przedstawionych różnic wyprowadzono wniosek, że kara grzywny orzekana na podstawie art. 71 § 1 kk oraz kary grzywny wymierzane na innych podstawach prawnych są odmienne rodzajowo, co przesądza o niemożności ich połączenia w ramach kary łącznej. Jako argument przemawiający za brakiem podstaw do łączenia omawianych grup grzywien w doktrynie wskazuje się również odmiennie określoną górną granicę tych grzywien.

Sporządzając jednak pisemne motywy wyroku Sąd odwoławczy po wnikliwej analizie Uchwały Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005r. I KZP 31/05 uznał, że przedstawiona tam argumentacja jest przekonująca, a sprowadza się ona do stwierdzenia, iż artykuł 86 § 1 kk przewiduje możliwość wymierzenia kary łącznej obejmującej grzywny orzeczone na podstawie art. 71 § 1 kk oraz na innych podstawach prawnych. Sąd Najwyższy uznał bowiem, że choć nie należy negować specyficznego charakteru grzywny orzekanej w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności oraz jej swoistych funkcji, to należy przyjąć, iż niezależnie od podstawy prawnej wymierzenia kary grzywny, do grzywien orzeczonych za przestępstwa określone w Kodeksie karnym i innych ustawach, jeżeli nie zawierają one unormowań odmiennych, stosuje się przepisy o karze łącznej, jeżeli zachodzą przesłanki do orzeczenia takiej kary. W art. 32 kk wymieniona jest bowiem tylko grzywna bez zróżnicowania jej rodzajów. Ustawodawca nie dokonał więc wyodrębnienia różnych rodzajów grzywny ze względu na podstawę prawną jej orzekania, formy funkcjonowania, cel, który ma spełnić, czy system jej wymiaru. Prowadzi to do wniosku o jednorodności tej kary. Oznacza to, że przy zbiegu grzywien orzekanych na różnych podstawach prawnych, w tym na podstawie art. 71 § 1 kk w związku z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności, w warunkach określonych w art. 85 kk, zasadne jest wymierzenie kary łącznej obejmującej zbiegające się kary grzywny.

Konsekwencją powyższego błędnego rozstrzygnięcia w wyroku II instancji było z kolei pozostawienie orzeczonych jednostkowych kar grzywny w niezmiennych wymiarach w sytuacji, gdy obie apelacje wniesione zostały na korzyść oskarżonego, a orzeczona w wyroku Sądu Rejonowego kara łączna grzywny była niższa niż suma kar jednostkowych.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 kpk i art. 456 kpk orzekł, jak w wyroku.